

Łódź, 11 XII 1903 r.

№ 283.

Kalendarzyk tygodniowy.

Pląt. Św. Damazego.  
Sob. Św. Aleksandra M.  
Niedz. Św. Lucy B. M.  
Pon. Św. Dyoskora M.  
Wtor. Św. Waleryana M.  
Środa. Św. Euzebiusza.  
Czwart. Św. Łazarza B.

Wschód: godz. 8 m. 03.  
Zachód: godz. 3 m. 45.  
Dł. dnia g. 7 m. 42.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartalnie " 2 " —  
Miesięczn. " — " 67

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 592.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 28 listopada (11 grudnia) 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu u p. Ikiertaj w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półtłowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teatr Polski „Victoria“

pod artystycznym kierownictwem  
M. Gawalewicza.

1897—D—1

Piątki po cenach niższych „ANANKE“, sztuka w 5-iu aktach M. Hertza.  
Sobota: „ZBOJCY“, tragedia Szylera.

### W Sali Koncertowej

Na rzecz Żydowskiego Towarz. Dobroczynności

## WIELKI BAZAR

urozmaicony wieloma niespodziankami i atrakcjami, jako to: koncertem dwóch orkiestr, kwartetem muzycznym, chórem śpiewaków włoskich, pocztą itd.

W sobotę, dnia 12 grudnia, o godzinie 6 wieczorem.

W niedzielę  
W poniedziałek } od godz. 3 popołudniu  
We wtorek }

We wtorek dnia 15 grudnia, o godz. 3 popołudniu.

1753—3—1

## Zabawa dziecięca,

z upominkami, tańcami  
i pochodem tryumfalnym.

### TEATR WIELKI.

W sobotę, 12 grudnia r. b.  
Tylko jedno przedstawienie  
trupy paryżkiego teatru

„Maeterlinck“

pod osobistym kierunkiem autora, znanego francuskiego dramaturga M. Maeterlincka

z udziałem znakomitej artystki

p-ni Leblanc-Maeterlinck.

Dana będzie sztuka Maeterlincka

### „Monna Vanna“

Rolę „Monny Vanny“ kreowała p. Leblanc-Maeterlinck w Paryżu i sztuka grana będzie w tym samym składzie artystów, w jakim była wystawiona w Paryżu. Rolę „Princevala“ odegra p.

Albert Darmont. 1745-3-1

Bilety do nabycia w kasie teatru Wielkiego.

### NA GWIAZDKĘ!

Polecamy dla starszych i młodzieży:

## „Dzieje Polski“

w 2-ach tomach, napisane przez D-ra Feliksa Konecznego z 90 rysunkami Ludomira-Ilinicza Zajdla, z dużą mapą Polski, wykończoną dwoma kolorami.

W oprawie ozdobnej w libroit, lub zbroszurowaną. Cena w oprawie 1 rb. 95 kop. w broszurze 1 rb. 50 kop.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w oprawie 1 rb. 20 kop., bez oprawy 75 kop.

### Rozkład pociągów.

Od 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 6.50\*, 7.15, 12.40, 2.55, 4.25\*\*, 6.05\*, 7.25.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.05, 5.05, 9.35, 10.15\*, 3.50, 5.00, 6.24, 11.00\*.

Pociągi, oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi, oznaczone \*\*, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza o godz. 7.25, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.55. Przychodzą z Kalisza o godz. 1.40, 6.00.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacji Łódź-kaliska do Ostrowca o godzinie 7.50, do Kuluszek o g. 2.20, do Tomaszowa o g. 6.30. Przychodzą do st. Łódź-kaliska z Ostrowca o godz. 6.45, z Tomaszowa o g. 9.35, z Kuluszek o g. 1.45.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

### W sprawie służących.

W artykule „Ogniwa“ znajdujemy bardzo cenne uwagi w tej ważnej kwestyi, którą codzienne życie stawia nam przed oczy.

„Są takie dziedziny życia, takie stosunki i czyny ludzkie, na które przez lata, może nawet przez wieki całe patrzymy obojętnym okiem, zupełnie bezkrytycznie. Dzięki przyzwyczajeniu, tradycji, postępujemy w pewien utarty, powszechnie przyjęty sposób, nie zastanawiając się ani nad pobudkami naszych czynów, ani nad skutkami, jakie one mogą spowodzić.

Nadchodzi jednak taka chwila, kiedy jednostka myśląca, stawiająca zarówno sobie jak i innym wyższe wymagania i te, dotąd prawie nieświadome strony życia, poddaje ocenie krytycznej, szuka dla nich jakby usprawiedliwienia i sankcji wewnętrznej. Wówczas budzi się sumienie i wyprowadza na jaw to wszystko, co ongi wypływało z nieświadomości lub egoizmu ludzkiego.

Do faktów, które wiek dwudziesty oddał na sąd sumienia naszego, należy sprawa służby domowej.

Istnienie służby jest ściśle związane z organizacją gospodarstwa domowego. To też zmiany, jakim to gospodarstwo ulegało w ciągu wielowiekowego rozwoju społecznego, kładły zawsze i wszędzie wyraźne piętno na charakterze służby domowej, odbijały się zarówno na jej życiu moralnym jak i materialnym. A życie to było przeważnie ciężkie, smutne i zaprawione gorczyczą.

Przy dzisiejszej organizacji gospodarstwa domowego służąca wraz z siłą roboczą zaprzedała i siebie samą. Istota wolna, samodzielna, zostaje przykuta do domu pracodawcy, traci osobistą niezależność, staje się bezmyślnym narzędziem w cudzych rękach.

Jeśli dziś już narzekamy na brak służby, przypisać to należy głównie temu, że kobiety ze sfer biedniejszych zaczynają rozumieć znaczenie osobistej niezależności, zaczynają coraz bardziej cenić swą godność.

Robotnica fabryczna pracuje określoną ilość godzin, po za tem jest wolna, może robić, co jej się podoba. Służąca — nawet wówczas, gdy nie jest zajęta określoną pracą — nie może czasu zużytkować według swego upodobania, bo może każdej chwili być panu lub pani potrzebna.

Gospodynie utrzymują, że zaprowadzenie pewnego ładu w rozkładzie zajęć jest rzeczą zupełnie niemożliwą, że wprost marzyć nie można o tem, by służąca mogła mieć w ciągu dnia takie chwile, kiedy jest absolutnie wolna. A jednak reforma ta z czasem nastąpić musi. Gospodarstwo na tem nie straci, bo służąca będzie sumiennie i prędzej swą pracę wypełniała, jeśli będzie przekonana, że czas wolny od pracy koło domu wyłącznie do niej należy.

Reformę tę uważamy w naszych warunkach za konieczną, zarówno ze względów higienicznych jak i moralnych. Trudno bowiem żądać od człowieka, by spełniał sumiennie swe obo-

wiązki w ciągu 16 godzin na dobę bez ujemy dla zdrowia duszy i ciała.

Zanim jednak ta reforma, tak bardzo zresztą pożądana, zostanie w życie wprowadzona, należałoby wogóle zwrócić uwagę na położenie służby domowej, jej sposób życia, mieszkania i na nasze względem niej postępowanie.

Zrozumiało to towarzystwo higieniczne, które ostatnie posiedzenie sekcji zawodowej poświęciło sprawie służby domowej. Pani Helena Heryngowa wygłosiła odczyt, w którym przedstawia smutne położenie służby. Służbą domową nie zajmowano się u nas zupełnie, mówiła prelegentka, służąca była zawsze blisko nas, z nami, jednakże los jej nie obchodził nas zupełnie, a indywidualność jej pozostawała dla nas — najzupełniej obcą.

Do niedawna panowało przekonanie, że służąca pod czujnym okiem „pani“ narażona jest na maiejsze pokusy, niż robotnica fabryczna, lecz i pod tym względem statystyka dowiodła, że się mylimy, wykazując, że największy procent prostytutek rekrutuje się właśnie z pośród służących (w Warszawie około 59%). Fakt ten jest tak wymowny, że nie wymaga żadnych komentarzy.

Prelegentka nawołuje w swym odczycie panie do zajęcia się losem służby, do badania warunków higienicznych i moralnych, w jakich służba pracuje. W tym celu pani H. opracowała wyczerpujący kwestyonaryusz, jeden zwrócony do pań, drugi do służących. W kwestyonaryuszu wyszczególnione są pytania, na które należy możliwie dokładnie i sumiennie odpowiedzieć.

Kwestyonaryusz taki jest jedyną drogą, która umożliwi zdobycie materiału statystycznego, oraz takich danych, na zasadzie których będzie można wyrobić sobie pojęcie o stosunkach, jakie u nas w tej dziedzinie panują.

Towarzystwo higieniczne wydelegowało z ramienia swego komisję specjalną, która zajmie się uzupełnieniem poszczególnych punktów, oraz obmyśli środki możliwie szerokiego rozpowszechnienia kwestyonaryusza wśród społeczeństwa.

M.

## DLA MŁODZIEŻY.

Jak corocznie, tak i w tym roku odwołujemy się do ogółu o pomoc dla młodzieży, uczęszczającej do szkół męzkich i żeńskich. Pora wpisów nadochodzi, a wielu nie ma możności opłacenia ich. Zgłasza się do nas wielu opiekunów uczniów o ciepłe ubranie.

21)

WUK MIJAŁOWIC.

## Do krwawej nocy...

Powieść współczesna.

(Dalszy ciąg. Patrz № 281).

Dziecko odczuwało dobroć nieograniczoną kobiety-matki i przywiązywało się do tej postaci, pełnej blasku.

Ale matka zapominała, że wychowuje nie zniewieściale paniątko, ale przyszłego króla dla kraju, który energii i siły woli będzie potrzebował.

Król to odczuwał i dlatego prosił Natalię o zwrot dziecka, lecz ona ani słyszeć o tem nie chciała.

Wtedy król zawiadomił ją, że jeżeli będzie się opierała, zavezwie pomocy władz niemieckich.

— Nie oddam Aleksandra dobrowolnie — odpowiedziała stanowczo królowa.

Milan rozpoczął akcję dyplomatyczną...

Poruszone zostały wszystkie sprężyny, przede wszystkim zaś zwrócono się do dworów.

Tymczasem interwenieje szły dalej... interweniowali ministrowie serbscy, biskup Niżu, nawet hrabia Herbert Bismark był w ruchu puszczony, aby nie zardzewiało, nie tyle starożytne, ile wielkie nazwisko...

Te wszystkie szczegóły, jakkolwiek były wynikiem wielkiej polityki, która zawsze osłania się tajemnicą, już się przedostały do prasy zagranicznej, a stąd znalazł je i szerszy ogół.

**Ktoby więc miał niepotrzebną garderobę uczniowską, zechce złożyć ją w redakcyi.**

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wojmira. Jutro Wolidara.

TEATR VICTORIA. Dziś „Ananke,” baśń dramatyczna M. Hertza. Jutro „Zbójcy,” tragedia Schillera. Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro przedstawienie paryskiego teatru: „Monna Vanna,” sztuka Maeterlincka. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH. Spacerowa nr. 1, otwarta od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CYRK braci Truzzi. Dziś przedstawienie i jutro przedstawienie. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIA: Dziś ogólne zebranie członków założycieli tow. teatralnego w Grand Hotelu. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

POSIEDZENIE. Dziś posiedzenie członków sekcji technicznej w Grand-Hotelu. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

BAZAR. Jutro otwarcie bazaru na rzecz żyd. tow. dobroczynności w sali koncertowej. Początek o g. 6 wieczorem.

## TEATR.

### Teatr Victoria.

Dziś teatr „Victoria“ wystawia „Anankę“ Mieczysława Hertza, sztukę cieszącą się zawsze powodzeniem kasowym. Ceny niższe.

Jutro wznowiona zostanie dawno niegrana na naszej scenie tragedia „Zbójcy“ Schillera po cenach niższych z p. Różańskim w roli Franciszka Moora. Karolem będzie p. Kosiński, Amelią p. Szymańska.

### Teatr Wielki.

Jutro na scenie teatru Wielkiego trupa francuska odegra „Moune Vanne“ Maeterlincka. Kierownikiem towarzystwa jest sam autor, którego żona, pani Leblona odwarza tytułową rolę. Dla niej też sztuka ta została napisana.

## KRONIKA.

Osobiste. Wczoraj o godzinie 4 po południu przyjechał do Łodzi pan gubernator piotrkowski i zamieszkał u p. полицmajstra m. Łodzi.

W Białogrodzie najbardziej głośno o tem mówiła pulkownikowa, a że szczegóły te ubierała jeszcze swemi moralno-etycznymi kwiatkami, a pod-pulkownikowa, jej rywalka, o tem się dowiedziała, przeto rzecz całą wytoczono przed Milanem, który był odrębnych zapatrywań i tylko przez wzgląd na długoletnie zasługi nie uwolnił pulkownika, jeno polecił go wysłać, jako pomocnika, do ambasady, z warunkiem, żeby zabrał z sobą żonę.

To też najgorliwsza stronniczka królowej Natalii ubyła z Białogrodu.

Więści z Serbii w Wiesbadenie stawały się coraz to radsze, aż wreszcie zupełnie ustaly. Królowa potrzebowała koniecznie odnaleźć sobie nowego zastępcę, lub zastępczynię, a pulkownikowa wskazała jej Dragę.

Zanim jednak z nią się porozumiała, w Wiesbadenie nadszedł dzień 13 lipca 1888 roku.

Przed willą królowej począł ściągać od samego rana tłum ciekawych, rozprawiając na swój sposób o wypadkach serbskich, o królu Milanie i królowej.

Spokojni niemy, którym kazano za długo czekać na widowisko, denerwowali się potrochu i tracili swoją zimną krew.

Śmiechy, doweipy i przedrzeźniania trwały nieustannie. Najwięcej przytyków otrzymała pre-kupka zieleniną.

Szmer zmieniał się w wrzawę, wrzawa w hałas, gdy zdala rozległ się turkot powozu i przed willą zatrzymała się karetta ministra serbskiego, generała Protica, powitana trzykrotnem przeciąganiem „hoch“, które z pewną dozą sarkazmu podnieśli ulicznicy.

Gdy wysiadł minister serbski rozległy się

Towarzystwo teatralne. Prypominamy o dzisiejszem ogólnem zgromadzeniu tow. teatralnego, które odbędzie się o godzinie 8 i pół wieczorem w sali Grand-hotelu; wejście od ul. Krótkiej.

Cele i zadania towarzystwa wyczerpująco już omówione zostały w prasie miejscowej, by zachodziła potrzeba wyluszczenia ich raz jeszcze. Zaznaczyć wszelako wypada doniosłość dzisiejszego zgromadzenia, które ma powołać pierwszy zarząd i w jego ręce złożyć organizację towarzystwa w sposób taki, by godnie i możliwie jak najspieszniej odpowiedziało zadaniu. To też pożądanem jest jaknajliczniejsze zebranie się członków.

Kochanówka. W poniedziałek tj d. 7 bm., pod przewodnictwem dr. K. Jonschera odbyło się posiedzenie komitetu, zarządzającego zakładem w Kochanówce, na którym załatwiono następujące bieżące sprawy zakładu.

1. Wysłuchano relacji z poczynionych na rzecz zakładu ofiar, według której w ciągu listopada otrzymane: od p. R. Fischera na opał rb. 25, E Eiserta 6 pakietów różnych czasopism, za pośrednictwem redakcyi dziennika „Rozwój“ rb. 54 k. 25, od różnych osób za czas od 1 września 1902 r. do 1 listopada r. b. rb. 169 k. 49 i pół, jako część czystego zysku z koncertów Filharmonii warszawskiej, przypa-dło z obrachunku na rzecz Kochanówki, od Fr. Zasackiego 1000 szt. papierosów, od dr. St. Dąbrowskiego 2 egz. pisma św., od A. Kraffta pisma, od X. X. 12 prześcieradeł.

2. Przejrzano i sprawdzono rachunki za miesiąc listopad, według których wydatkowano w ciągu miesiąca listopada na potrzeby zakładu rb. 2128 k. 16.

3. Wysłuchano następnie z uczuciem głębokiego zadowolenia i wdzięczności relacji przewodniczącego o wspaniałomyślnej ofercie sukcesorów ś. p. Ferdynanda Schwanke, którzy dla uczczenia pamięci swego zmarłego ojca postanowili ofiarować na rzecz zakładu rb. 2000.

4. Wysłuchano sprawozdania dr. J. Mazurkiewicza za miesiąc listopad, według którego w d. 1 listopada r. b. było w zakładzie 112 chorych, a mianowicie: 60 mężczyzn, 52 kob.

W ciągu listopada przybyło 5 chorych, zatem w miesiącu listopadzie było ogółem chorych 117. Ze zaś ubyło 7 chorych, przeto na d. 1-go grudnia pozostało w zakładzie 110 chorych, a mianowicie: 56 mężczyzn i 54 kobiet. Z ogólnej liczby 117 chorych, na utrzymaniu towar. dobr. było 38 osób, na koszcie kasy miejskiej 17 osób, płatnych zaś chorych było 62 osoby.

Ziarno. Obecny zarząd i rada stowarzyszenia spożywczego Ziarno, po usilnych zabie-

w tłumie świstania, uciszone jednakże wkrótce przez policję.

Za kareta Protica przybyła druga, należąca do posła serbskiego przy dworze wiedeńskim, Bogicewica, i równocześnie prezydent policcyi Rheinbaben z inspektorem. Nadsięgnęło też 12 policyantów.

W willi sytuacja stawała się coraz przykrzejsza... Młody królewicz nie wiedział nic o postanowieniu ojca i akcie wykonawczym, który przedsięwzięła policcyja austriacka.

Matka nie wtajemniczała go w całą tę sprawę, nie chcąc psuć mu humoru.

Dopiero w ostatniej chwili okazała się niezbędna potrzeba wyjawić to malcowi, aby całe zajście zbyt wstrząsająco nie oddziało na jego wyobraźnię. Mimo to, na widok wkraczających policyantów rozplakał się i rzucił matce w objęcia, wołając:

— Mamo, mamo, czego ci ludzie chcą ode-mnie?

Objął za szyję swoją ukochaną mamusię i lkał długo, szczerze, po dziecięcemu...

Obecni usiłowali uspokoić go, tłómacząc, że takie jest życzenie ojca.

— Ale przecież papa nie przysłał policcyi — zawołał, bardziej jeszcze lkając.

— Papa odtąd będzie waszą księżęcą mość doglądał i uczył, wychowując na przyszłego wład-cę Serbii — odparł sztywno Protic.

— Ale pocóż ta policcyja, pocóż ją ojciec tu nasyla...

— Policcyja przybywa z rozkazu rządu niemieckiego — odparła matka...

(d. c. n.)

gach i zaprowadzeniu wielu oszczędności, stopniowo bieg tej instytucji wprowadzają na drogę praktyczną, o tyle, że zdołano uregulować zaległe rachunki, przez zapłacenie ich gotówką lub też przez zwrócenie towarów, których zbyt jest bardzo powolny, a sprowadzone były w nader dużych ilościach.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu i rady, postanowiono, żeby w ostatnią niedzielę przed świętami, tj. w dniu 20 b. m., wszystkie sklepy stowarzyszenia były otwarte do godziny 10 rano i od godziny 2 po południu do godziny 11 wieczorem.

Na miejsce ustępującego z zarządu p. Niwińskiego zaproszono p. Kamockiego; Następnie postanowiono zapytać się listownie redakcyi „Kurjera Polskiego“ z jakiego źródła została poinformowana o zawiązywaniu stosunków z artem warszawską, gdyż obecny zarząd ani rada w tej kwestyi z nikim nie traktowali.

**Dla biednych.** Godną zaznaczenia myśl podjęła firma węglowa Samuel i Michał Bergson, oto postanowiono w soboty od godziny 10 rano do 1 popoł. i w piątki w tychże rannych godzinach sprzedawać biednym mieszkańcom miasta na éwiartki węgla po zupełnie niskich cenach. Tym sposobem biedacy kupując węgla w drobnych partiach nie będą płacili drożej, jak to się dotychczas praktykuje. Życzyłoby tylko należało, aby obywatelski czyn ten znalazł jak najwięcej naśladowców. Zaznaczyć jeszcze wypada, że co sobotę węgiel sprzedawany zostanie biednym wyznania chrześcijańskiego w piątki zaś żydom.

**Wybory.** Wczoraj w lokalu I-go towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego odbyły się wybory przedstawicieli dokonane przez pięć grup członków.

Przewodniczyli wyborom pp.: W. Czajewski, St. Nakielski, Gust. Sobolewski, dr. Kazimierz Jokieli, Leon Noskiewicz.

Wybrani: Wincenty Kowalski, Wincenty Kobyliński, Adolf Siehla, Jan Smarzyński, Jan Sulimierski, Ludwik Gutmajer, Franciszek Jarkiewicz, Bronisław Starosteki, Władysław Frankowski, Walenty Stasiak, Robert Pecolt.

**Odczyt.** Dnia 10 grudnia odbył się w szkole muzycznej Antoniego Grudzińskiego ciekawy odczyt o „Rytmach w muzyce i o formach kompozycyj“, wygłoszony przez pr. konserwatorium warszawskiego p. Zygmunta Noskowskiego.

**Tramwaje łódzkie.** Wczoraj o godzinie 4-ej popołudniu, w lokalu giełdy, pod przewodnictwem prezesa rady p. J. Kunitzera odbyło się ogólne zebranie akcjonariuszów kolei elektrycznej łódzkiej, których zebrało się 16, posiadających 172 głosy, reprezentujących 1732 akcje.

Dyrektor kolei, inż. Witkowski, przedstawił zebranym projekty nowego rozgałęzienia linii tramwajowych w następujących kierunkach: od Górnego Rynku, przez ulicę Zarzewską, Widzewską do Głównej; drugą drogą przez ulicę Konstancyjowską, Długą do Radwańskiej i Radwańskiej do Piotrkowskiej. Gdyby przeprowadzenie tej linii na ulicy Długiej, pomiędzy Radwańską i Anny, nie było możliwe, — powodu stojącego domu, który należałoby usunąć, — linia może być skierowana przez ulicę Miłsza do Pańskiej i Anny. Koszty budowy powyższych linii obliczono w sumie 220,000 rb: Projekt ten uchwalono. Koszty będą pokryte przez wypuszczenie nowych akcji, tymczasowo zaś zaciągnięta zostanie pożyczka.

Następnie przeczytano list księdza Karola Szmidla proboszcza parafii świętokrzyskiej, który zwraca uwagę, że dzielnica w stronie ulic Zarzewskiej i Przedzalnianej w ostatnich czasach bardzo się zaludnia.

Ludność ta odczuwa wielki brak komunikacyi, dlatego projektuje, by towarzystwo tramwajowe pobudowało linię przez ulicę Zarzewską i Przedzalnianą do ulicy Głównej.

Uwagi ks. Szmidla będą przedmiotem obrad następnego zebrania.

**Bazar.** Jutro o godzinie 6-ej wieczorem nastąpi otwarcie Bazaru, urządzonego w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej przez żydowskie towarzystwo dobroczynności.

**Dla uczniów.** Jedną z najbardziej palących potrzeb jest zgromadzenie funduszów na zapłacenie wpisów i na pomoc dla biednej młodzieży

szkolnej, której Łódź liczy spory zastęp. To też niezawodnie przedstawienie teatralne, urządzone przez tow. pomocy biednym uczniom, istniejące przy szkole przemysłowej, zgromadzi w teatrze Wielkim sporo osób.

Przedstawienie to odbędzie się w d. 18-ym b. m., a złoży się nań: „Twardowski na Krzemionkach“ krotokwila romantyczno - czarodziejska I. N. Kamińskiego ze śpiewami i tańcami i „Wigilia św. Andrzeja“ obraz ludowy w jednym akcie Fr. Domnika.

**O wystawie sztuk pięknych.** Wczoraj o godzinie 5-ej popołudniu na wystawie sztuk pięknych dr. Konie wypowiedział bardzo interesującą pogadankę „O stylu zakopiańskim“. Pogadanka ilustrowana była licznymi rysunkami Witkiewicza, stanowiła zaś dla szerszej publiczności wielką atrakcyę. Szkoda tylko, iż godzina nie była odpowiednia dla mieszkańców Łodzi, o 5-ej bowiem wszyscy prawie są jeszcze zajęci — stwierdziliśmy to wczoraj, gdy wiele osób przybyło po pogadance i wyrażało swój żal z tego powodu. Ci, którym czas pozwolił w terminie oznaczonym przybyć na wystawę, z zajęciem przysłuchiwali się wspomnianej pogadance, wypowiedzianej barwnym językiem przez szanownego prelegenta.

Być może, iż poruszenie tego tematu nie przebrzmie bez echa, słyszeliśmy bowiem, że niektórzy słuchacze postanowili zaopatrzyć się w meble zakopiańskie, tanie a zarazem pełne swoich motywów.

Dla wiadomości osób interesowanych zaznaczamy, iż wyrobem mebli zakopiańskich zajmują się uczniowie zakładu ks. Siemca w Warszawie przy ulicy Lipowej.

O terminie następnych pogadanek, których ma się odbyć cały szereg, nie omieszkamy w swoim czasie zawiadomić naszych czytelników, a mają być zajmujące, wezmą zaś w nich udział literaci, artyści-malarze, publicyści, a także... i nasze panie.

**Oплата stemplowa.** Izba skarbowa warszawska rozesłała podwładnym inspektorom podatkowym kopię okólnika departamentu z d. 16-go września r. b. № 8537, którego mocą rachunki na tranzakcyje handlowe (między osobami handlującymi rachunki są dowodami tranzakcyi, jeżeli nie była ona zawarta za osobnym listem) nawet niżej pięciu rubli według ustawy stempłowej powinny być opatrzone 5-kopiejkową marką stemplową.

Wskutek tego wyjaśnienia, tej samej opłaty 5-kopiejkowej podlegają wszelkie dowody charakteru abonamentowego (za telefon, miejsce w teatrze, przejazd koleją, dostawę pism, gazet i t. p.) nawet na sumę niżej pięciu rubli.

Na szczegół ten zwracamy uwagę dla uniknięcia kar kontrawencyjnych, utarło się bowiem u nas mniemanie, zaczerpnięte z dawnej ustawy stempłowej, że wszelkie dokumenty i zobowiązania niżej pięciu rubli nie podlegają opłacie stempłowej, gdy nowa ustawa nie zawiera żadnych wskazówek o uwolnieniu od opłaty stempłowej wszystkich wogóle aktów i dokumentów charakteru majątkowego niżej pięciu rubli, z wyjątkiem zastrzeżonego w p. 1 § 20 ustawy stempłowej przypadku dla rachunków (dla osób prywatnych) i pokwitowań z odbioru pieniędzy niżej pięciu rubli.

**Szósta lista** członków polskiego towarzystwa teatralnego: Ludwik Albrecht, O. Bielszowski, Antoni Bernhard, S. Daneyger, Teodor Ender, Stanisław Ginsberg, Leona Ginsberg, Teodor Godlewski, Emilowa Geyer, Juliuszowa bar. Heinzol, Feliks Halpern, Ludwikowa Henschel, Adolf John, Alfred John, I. Kirstein, Markus Kohn, N. Leinveber, Adolf Landau, Józef Prusak, Adolf Richter, Zygmunt Rechfeld, Zygmunt Rychterman, Rychliński i Wegner, Aleksander Roszkowski, Anna Roszkowska, inż. Świerczewski, A. Schülde, Ignacy Sachs, Fryderyk Sellin, Halina Swinarska, Wanda Starkman, S. Silberbaum, Janina Tochterman, Wacław Trzcinański, L. Tapfer, Jan Źdźarski.

**O przejazd bez biletów.** W miesiącu sierpniu r. b. kilku pasażerów na stacji Andrzejów, nie mogąc kupić biletów na przejazd do Łodzi, gdyż kasa była już zamknięta, zwróciło się do zawiadowcy stacji z prośbą o wydanie im kartek, służących, jako bilet. Zawiadowca stacji nie mając przy sobie książeczki z kartkami, wydania ich odmówił, wskutek czego pasażerowie wyjechali z Andrzejowa bez żadnych dowodów na przejazd.

Podczas kontroli pasażerowie chcieli zapłacić po 11 kopiejek, lecz kontroler żądał, by

każdy z nich zapłacił po 50 kop., t. j. podwójny bilet od Kuluszek do Łodzi, na co pasażerowie się nie zgodzili. Wobec tego, po przybyciu pociągu na stację Łódź, spisano z nich protokół, na mocy którego zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej wniósł skargę do sądu pokoju. Pasażerowie zaś, po spisaniu protokołów przez żandarmerię kolejową, napisali zażalenie na zawiadowcę stacji Andrzejów. Na zażalenie to do tej pory nie otrzymali jeszcze od zarządu drogi żadnej odpowiedzi.

W tych dniach niektórzy pasażerowie stawali w sądzie pokoju IV rewiru miasta Łodzi i skazani zostali na zapłacenie po 50 kopiejek za przejazd bez biletów, oraz po jednym rublu kosztów sądowych.

Skazani wyrokowi sądu zadość uczynili, lecz obecnie występują do władz wyższych kolejowych ze skargą, dlaczego zawiadowca stacji odmówił im kartek na przejazd, i z prośbą o zwrot ściągniętych przez sąd pieniędzy oraz o ukaranie zawiadowcy stacji Andrzejów.

**Licytacje na dostawy i roboty.** Dnia 24 b. m. w rządzie gubernialnym plockim odbędzie się licytacja na oczyszczenie placów i ulic w Plocku. Licytacja rozpocznie się od sumy 396 rb. rocznie.

Dnia 4 stycznia 1904 roku w plockiej izbie skarbowej odbędzie się licytacja na budowę domu murowanego jednopiętrowego na mieszkanie dla kasyera i czterech przysięgłych, oraz oficyny parterowej na mieszkanie stróża i gospodarza. Licytacja rozpocznie się od sumy 22 894 rb.

Dnia 23 b. m. w magistracie miasta Łomży odbędzie licytacja na dzierżawę dochodów z jarmarków i targów. Licytacja rozpocznie się od sumy 2,800 rb. 25 k. dzierżawy rocznej.

Dnia 5 stycznia 1904 r. w rządzie gubernialnym siedleckim odbędzie się licytacja na budowę domu dla wikaryusza w osadzie Ostrowo. Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej 7,598 rb. 40 kop.

**Lista zmarłych.** Józef Paweł Szybka, monter, lat 73; Jakób Wozniak, robotnik, lat 54; pochowani na starym cmentarzu; Stanisław Kawecki, robotnik, lat 68; Otylia Münich, zana tkacza, lat 30; Józef Jędrzejewski, rob., lat 71; Stanisław Grzegorzewski, rob., lat 26; Nepomucena Olejniczka, zana rob., lat 24; Józefa Ciesielska, zana rob., lat 24; Wiktoria Bedlińska, rob., lat 72; Anna Zielińska, rob., lat 59; Wawrzyniec Obromski, robotnik, lat 73; Jakób Wozniak, robotnik, lat 54; Karol Henryk Nessler, stróż, lat 48; Wiktoria Posselt, rob., lat 63; Kunegunda Lason, rob., lat 65; Karol Mateczak, kacz, lat 73; Franciszek Szlisser, tkacz, lat 59; Marcin Bojarski, rob., lat 50; Maryanna Piorska, lat 81; Józef Gajak, rob., lat 49; dzieci zmarło 28; pochowani na nowym cmentarzu.

## SPÓSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
10/XII 1 pop.	741.5	+1.7	77	Pd. W. 3	Z dnia 10/XII: Temperatura max. +4.1° C.
10/XII 9 w.	741.2	-0.4	96	Pd. W. 4	Temperatura min. -2.2° C.
11/XII 7 rano	741.1	-1.2	80	Pc. W. 3	Opadu — mm.

### Bójki.

Na ul. Konstancyjowskiej nr. 30, Józef Pespianiec, lat 27, robotnik fabryczny, mieszkający na Starem Mieście, w czasie kłótni ze znajomym, uderzony został przez tegoż kijem, wskutek czego otrzymał ranę w głowę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

— Przy ul. Staro Zarzewskiej nr. 30, Edward Neuman, robotnik fabryczny, mieszkający przy szosie Kalskiej, został uderzony kijem przez jakiegoś awanturnika i boleśnie zraniony w głowę. Pogotowie utyliło poszkodowanemu pomocy.

— Wczoraj wieczorem, gdy z warsztatu szewskiego, położonego przy ul. Piotrkowskiej nr. 6, robotnicy wychodzili, na Walentego Pola, 15-letniego ucznia, rzucił się posługacz, w tym zakładzie pracujący i począł mu zadawać liczne rany w głowę i twarz, wskutek czego nadwyrzył mu prawą szczękę. Widząc, co się dzieje, towarzysze pracy stanęli w obronie kolegi, a rozbrojony przeciwnik, odprowadzili poszkodowanego na stację Pogotowia, gdzie rany mu opatrzone.

**Kradzież.** Wczoraj przy ul. Miłsza, w domu pod nr. 30, służąca, Wiktoria Rutkowska, mieszkała gminy Biała, okradła swą pracodawczynię, Karolinę Sarnowską, poczem uciekła. — Przy ul. Składowej, w domu pod nr. 25, z mieszkania Bronisławy Świerzińskiej skradziono cztery lichtarze i medale.

**Zapalenie się sadzy.** Wczoraj o godz. 6 i pół wieczorem, przy ul. Składowej, w domu rod nr. 23, zapaliły się sadze, które domownicy przed przybyciem II oddziału straży ogniowej — ugasił.

**Nosacizna.** W Zgierzku w stajni Cobela jeden z koni zachorował na nosaciznę. Z rozporządzenia weterynarza p. Przegulińskiego, konia zabito. Kupiony on był na jarmarku w Konstancyjowie.

**Wycieczka uczniów szkoły handlowej.** Jak już donosiliśmy, w piątek zeszłego tygodnia o godzinie 7 min. 15 rano wyjechali uczniowie tu-tejszej 7-klasowej szkoły handlowej klasy VI i VII w liczebności 45 do Dąbrowy, w celu zwiedzenia kopalni i fabryk Zagłębia.

Po przyjeździe na miejsce o godz. 2 popoł., uczniowie udali się do internatu szkoły górniczej dąbrowskiej, i tam spożyli wspólnie obiad. Po obiedzie przeszli do gmachu, gdzie kiedyś mieszkał inżynier okręgowy (urząd ten przeniesiono obecnie do Warszawy, budynek stoi pustkami). Tam też mieszkali uczniowie przez cały czas pobytu.

O godz. 5-cj tego samego dnia inż. Dimitriew, dyrektor szkoły górniczej, wygłosił odczyt z dziedziny górnictwa, demonstrujący różnymi mapami i okazami gabinetów szkolnych.

Na drugi dzień zaraz po śniadaniu o godz. 8-mej rano uczniowie rozdzielili się na dwie grupy, poczem większa grupa udała się do kopalni «Paryż», a mniejsza do «Flory».

W kopalni «Flora» (jednej z mniejszych kopalni dąbrowskich, zatrudniającej około 800 pracowników i mogącej dostarczyć do 100 wagonów węgla dziennie) uczniowie obejrzaali szczegółowo urządzenia zewnętrzne pod kierunkiem inż. górnika p. Piotrkowskiego, następnie zaopatrzeni w lampki i odpowiednią garderobę spuścili się windą do kopalni na głębokość przeszło 100 metrów. Po szczegółowym obejrzeniu robót wewnętrznych, pod przewodnictwem nadztygara p. Żarskiego, uczniowie wydostali się po pochylnej na powierzchnię.

Tymczasem druga grupa uczniów w kopalni «Paryż» (pierwszorządnej kopalni dąbrowskiej, posiadającej najnowsze urządzenia techniczne, oświetlenie wewnątrz elektryczne i t. p.), pod przewodnictwem inżyniera górnika p. Szymanowskiego obejrzała urządzenia zewnętrzne i wewnętrzne.

Po obiedzie i wycieczki udali się uczniowie o godzinie 5 popoł. do zakładu metalurgicznego «Huta Bankowa», gdzie kolejno oglądali proces przeróbki żelaza. A więc najprzód zwiedzili wielkie piece t. zw. «domny», następnie piece «Martena», później druciarnię, gweździarnię i t. p. Objasnień udzielał p. Wasilewski.

Następnego dnia t. j. w niedzielę po śniadaniu o godz. 8 rano zwiedzono sosnowiecką hutę cynkową, gdzie objaśnień udzielał dyrektor zakładu p. Zapolski, oraz majster p. Byszewski. Po dokładnym zwiedzeniu huty cynkowej uczniowie udali się do sąsiedniej kopalni węgla «Mortimer», gdzie zwiedzili tylko urządzenia zewnętrzne, ponieważ wyjazd projektowany był na godzinę 1 min. 22 po południu.

Na zakończenie należy dodać, iż wszędzie objaśnień udzielano uczniom z wielką uprzejmością, ofiarując różne przedmioty i mapy do gabinetu szkolnego.

Cała wycieczka kosztowała b. mało, gdyż około 5 rb. na ucznia. Jedzenie podczas tej wycieczki uczniowie mieli nadspodziewanie dobre: śniadanie złożone z herbaty, chleba i bułek z wędlinami, obiad zupy, dwóch mięs, deseru i herbaty, podwieczorek i kolacja gorąca.

Z profesorów udział wzięli w wycieczce dyrektor szkoły p. Struś, oraz nauczyciele pp.: Ramnek, Wszadzick, Goldman, Maillot, Leman i Jeannot.

A. Z.

**Towarzystwa wycieczkowe.** Gubernator warszawski wydał do straży ziemskiej w gubernii warszawskiej okólnik, polecający, aby naczelnicy tejszej straży we wszystkich przypadkach, zarówno piśmiennych, jak i ustnych stosunków z towarzystwami wycieczkowymi, zwracali się do wiceprezesów tych towarzystw, jako będących ich przedstawicielami we wszystkich kierunkach działalności.

**Nadesłane.** Komitet towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów zgierskiej szkoły handlowej poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć na ten miesiąc serdeczne „Bóg zapłać“ p. Stanisławowi Lipińskiemu, organizatorowi przedstawienia amatorskiego, jakie odbyło się w Zgierzu dnia 14 listopada r. b. na korzyść biednych uczniów miejscowej szkoły handlowej, oraz wszystkim pańm i panom, którzy wzięli udział w odegraniu komedii M. Bałuckiego „Dom otwarty“, a mianowicie: pańm Chęcińskiej, Tydelskiej, Piltz, Fener; pańm Gorzelańskim i Tanniewicz; pa-

nom Weinkrancowi, Chęcińskiemu, Drużyckiemu, Plucińskiemu, Kątnemu, Dörfnerowi, Morawskiemu, Zimolagowi, Cieleckiemu, Dobruckim, Gorzelańskim i Świętkowskimi.

Ze sprzedaży biletów otrzymano 360 rb. 05 kop., programy dały 60 rb. 50 kop., dobrowolne zaś ofiary 24 rb. 55 kop., co czyni razem 445 rb. 20 kop., a że wydatki wyniosły 135 rb. 62 kop., czystego więc dochodu otrzymało towarzystwo 309 rb. 58 kop.

Prezes komitetu Pałabutski.  
Sekretarz Kowalewski.

**Z kolei.** W ciągu ostatniego tygodnia drogami żelaznymi dowieziono towarów:

Mąki pszennej 52 wagonów (39,000 pud.), mąki żytniej 32 wagonów (28,250 pudów), pszenicy 27 wagonów (16,950 pud.), żyta 47 wag. (22,500 pudów), owsa 50 wagonów (31,600 pudów), jęczmienia browarnego 14 wagonów (9,950 pud.), jęczmienia na kaszę 7 wagon. (4,200 pud.), grochu 6 wagonów (5,250 pudów), kaszy jaglanej 7 wagonów (4,500 pudów), siana prasowanego — wagonów (— pud.), słomy prasowanej — wagonów (— pud.), słomy prostej — wagonów (— pudów), wełny zagranicznej 49 wagonów (79,500 pud.), wełny krajowej 36 wagonów (20,570 pud.), bawełny zagranicznej 64 wagonów (56,200 pud.), bawełny rosyjskiej 42 wag. (30,010 pud.), odpadków bawełnianych 29 wagonów (20,800 pud.), żelaza 19 wagonów, gliny ogniotrwałej 4 wagony, wapna palonego 19 wagonów, wapna niepalonego 4 wag., marmuru kieleckiego w bryłach 3 wagony, cementu 20 wagonów (15,800 pud.), drzewa budulcowego 43 wagonów, drzewa opałowego 27 wagonów, desek 49 wagonów, węgla kamiennego 1379 wagonów, koksu 14 wag., kamienia piaskowca 8 wagonów, kości 6 wag., soli 14 wagonów (9,700 pud.), nafty 27 cyster, tektury smółcowej 2 wag., smoły 2 wag., farb 8 wagonów, kwasów 5 wag., papieru 11 wagonów, węgla drewnianego 3 wagony, cegły licowej 4 wagony, cegły zwyczajnej — wagonów i różnych towarów 784 wagonów.

Pociągami pośpieszonymi dowieziono do Łodzi: ryb 9 wagonów, bydła 28 wagonów, trzody 52 wagonów, mięsa 11 wagonów, drobiu 4 wagony i różnych towarów 26 wagonów.

Wysłano z Łodzi: wyrobów bawełnianych 104 wagonów (75,500 pudów), wyrobów wełnianych 46 wagonów (34,400 pud.), wyrobów żelaznych 9 wag. (7,500 pud.), wyrobów terrakotowych 7 wag., tektury smółcowej i smoły — wagonów (— pud.), cegły licowej — wagonów, cegły ogniotrwałej — wagonów, szmelcu 14 wagonów, kaffi — wag. i różnych wyrobów 562 wagonów.

Wysłano pociągami pośpieszonymi: wyrobów bawełnianych 17 wagonów (8,900 pud.), wyrobów wełnianych 15 wag. (10,200 pud.) i różnych towarów 25 wag.

Ruch na drogach żelaznych nadzwyczajny.

**Ogólne osłabienie.** Na ul. Długiej nr. 14, spotrzeżono człowieka, leżącego na chodniku. Był nim Abraham Bursztyn, handlarz, przybyły z Łomży, a pozostający bez mieszkania, lat 45. w stanie ogólnego osłabienia. Lekarz Pogotowia udzielił choremu doraźnej pomocy.

**Utrata przytomności.** Na ul. św. Andrzeja nr. 2, znaleziono człowieka, leżącego bez przytomności. Zawezwano Pogotowie: lekarz, nie mogąc chorego przywrócić do przytomności, odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża, bez možnosti sprawdzenia nazwiska i adresu. Niezadowolony mógł mieć lat około 35.

**Wypadek.** Na ul. Piotrkowskiej, około domu nr. 19, na przechodzącym w poprzek ulicy Aba Landsberga, 15-letniego syna handlarza, najechała jednokonna dorożka, wskutek czego L. został poraniony w nogi. Lekarz Pogotowia poszkodowanemu rany opatrzył, poczem L. odesłany został tą samą dorożką do domu.

**Zbiorowe zagorzenie.** W nocy mieszkańcy domu, położonego przy szosie Pabianickiej, usłyszeli jęki, wydobywające się z mieszkania, zajmowanego przez rodzinę robotnika, nazwiskiem Wildemana, z fabryki Leonarda. Odbito drzwi i znaleziono całą rodzinę, złożoną z pięciu osób, zupełnie nieprzytomną wskutek zagorzenia. Zaczęto ich trzeźwić i zawezwano Pogotowie; zagorzenie nie było silne, gdyż chorzy przywrócić do przytomności. Najwięcej ucierpiał Daniel Wildeman, lat 5, lecz i jemu lekarz Pogotowia przywrócił samowiedzę.

**Bójki.** Na ul. Konstancyńskiej nr. 108, Mendel Lobel, handlarz, lat 18, został przez swego współnika pobity kijem i zraniony w głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia, pozostawiając L. na miejscu.

— Na ul. Konstancyńskiej nr. 10, A. S., kelner, lat 30, został uderzony łaską przez gościa, wskutek czego otrzymał ranę w głowę. Lekarz Pogotowia udzielił S. pomocy.

— Dorożkarz Szmul Liberfel, lat 31, z powodu zawści konkurencyjnej, został przez swego kolegę uderzony batem i zraniony w ucho, oraz w policzek. Pomocy udzieliło Pogotowie.

## Wiadomości zamiejscowe.

— o —

### Ochrona.

W Sandomierzu, z inicjatywy p. Michała Karskiego z Kurowa, grono obywateli miejskich z Sandomierza i okolicznych ziemskich wystąpiło przed niedawnym czasem do p. gubernatora z prośbą o pozwolenie otwarcia w tem mieście ochronki dla dzieci.

Obecnie uzyskano już pozwolenie, a członkowie zarządu tejsze ochronki, podpisawszy wszyscy wymagane przez prawo ustawy, wkrótce ten nowy zakład dobroczynny mają zamiar otworzyć. Jestto fakt dla Sandomierza niezmiernej doniosłości.

Ochronka utrzymywana będzie z dobrowolnych składek i ofiar.

Zarząd ochronki stanowią: prezes — Michał Karski z Kurowa; członkowie: ks. prałat Szubartowicz, ks. kanonik Rewera, Józef Popławski, dr. Tadeusz Sosnkowski, radca Maryan Strużyński.

Jednocześnie uproszono na opiekunki ochrony panie: Chodakowską, Popławską, Skorupską, Sosnkowską i Targowską.

W Sandomierzu i jego okolicach zamierzone otwarcie ochronki wywołało ogólny pokłask i radość.

### Jubileusz hr. Platera.

W Wilnie rozpoczęły się uroczystości obchodowe święcenia 25-cio lecia marszałkowskiego hr. Platera i 50 jego państwowego urzędowania. W sobotę, na intencję marszałka, w kościele katedralnym odbyło się nabożeństwo, po Mszy św., przemówił do jubilata ksiądz szambelan W. Frąckiewicz, rządcą dyecezyi, później w klubie szlacheckim oficjalne przyjęcie powińszowań. Oczywiście, będąc przyjęcia w domu pp. marszałkowskiego, obchody w tow. dobroczynności i inne.

Hr. Plater jest prezesem już od lat 25-ciu tej instytucji, prezesem zarządu banku ziemianńskiego, tow. rolniczego, uczestniczy w rozmaitych instytucjach (przewodniczy np. w Komitecie restauracji kościoła św. Anny). Rozmiałwany w pamiątkach historycznych, posiada piękny zbiór zabytków Litwy pogańskiej, pamiątek, dotyczących historii polskiej, dzieł sztuki, ksiąg, autografów...

W ciągu lat 1860—1863 był członkiem wileńskiej b. komisji archeologicznej. Przed kilkoma laty sprzedał hr. Plater dzisiejszemu namiestnikowi Galicji, hr. A. Potockiemu, wielki zbiór monet krajowych za kilkadziesiąt tysięcy rubli. Hr. Gustaw P., zaany meloman i kompozytor, jest bratem rodzonym p. marszałka.

### Śmiertelny wypadek.

Wczoraj o godzinie 6-cj wieczorem, na 54 wiorście odnogi dąbrowskiej kolei nadwiślańskiej, pod samym Radomiem, pociąg towarowy № 441 przejechał na śmierć młodą panielkę, 15 lat licząc młodą.

Wszelki ratunek okazał się już spóźniony. Nieszczęśliwe dziewczę zginęło na miejscu.

Zrozpaczonemu rodzicom oddano już tylko okrwawiony trup dziecka.

### Wiec panien.

Wiec słuchaczek wszechniczy odbył się we Lwowie. Młodzież akademicka płci obojga, licznie zgromadzona, zapełniła salę. Na porządku dziennym była sprawa żeńskich szkół średnich. Nad referatami akad. Starkłownej o seminariach nauczycielskich, akad. Bereźnickiej o gimnazjach klasycznych i akad. Bandrowskiej o będących dopiero w programie liceach, rozwinęła się ożywiona dyskusja. Główny punkt jej ciężkości spoczywał na školach ostatniego typu, t. j. liceach. Rozważano je z dwójakiego stanowiska: jako szkoły średnie, przygotowujące do wstąpienia na uniwersytet i jako szkoły, mające dać kobietom wyższe, niż dotychczas, wykształcenie ogólne. Zarówno z przedstawienia sprawy przez referentkę, jak też i z dyskusji, okazało się, że licea nie odpowiadają ani jednemu, ani drugiemu celowi, bo zarówno nie przygotowują do korzystania w całej pełni z nauki na uniwersytecie, jak też nie dają kobiecie nawet przeciętnej na dzisiejsze wymagania wykształcenia. W dalszym ciągu dyskusji omawiano typ szkoły, mającej zastąpić licea. W kwestyi tej okazała się wielka różnorodność zapatrywań, wśród których zwyciężyła w końcu opinia, przemawiająca za zastąpieniem liceum szkołą realną, odpowiednio — jak to jest w najnowszym planie — zmniejszając, uznając przy tem potrzebę gimnazjów klasycznych dla kobiet. Zapatrywania te znalazły wyraz w następującej rezolucyi: «Wiec słuchaczek uniwersytetu lwowskiego uznaje potrzebę gimnazjów klasycznych dla kobiet; biorąc zaś pod u-

wagę, że licea nie czynią zadość potrzebom wykształcenia kobiet, domaga się przekształcenia ich na szkołę 8 klasową z zakresem i uprawnieniem szkół realnych męskich, przekształconych podług ostatnio projektowanego planu». Rozpoczęcie akcyi w tym kierunku poruczono komiteowi słuhaaczek.

#### Wystawa wyrobów galicyjskich w Wiedniu.

W sobotę wieczorem odbyła się w Wiedniu wielka uroczystość polska. W obszernym lokalu, pięknie przystrojonym makatami i kilimami, przeznaczonym na wystawę wyrobów galicyjskiego przemysłu przy ulicy Spiegelgasse 21 w śródmieściu, zebrała się już przed oznaczoną godziną tak znaczna liczba członków kolonii polskiej i obcych gości zaproszonych, że tylko z trudem można się było w lokalu przecisnąć. Rolę gospodarzów objęła niestrudzona księżna Adamowa Lubomirska, której inicjatywie i hojności zawdzięcza wystawę swe powstanie, oraz poseł dr. Głabiński, jako przedstawiciel krajowego związku przemysłowego.

Po poświęceniu lokalu przez ks. Bakanowskiego, przemówił do obecnych poseł Głabiński, witając ich imieniem krajowego związku przemysłowego i dziękując za życzliwość dla celów wystawy okazaną tak licznym zebraniem się. «Pragniemy» mówił mówca, „aby wystawa ta była czemś więcej, niż składem towarów egzotycznych, na wzór składów chińskich lub japońskich.

Dążymy wprawdzie do tego, aby wyrobom przemysłu domowego zapewnić szerszy obyt po za Galicyę, gdyż mamy tam zbyt nieliczną warstwę ludzi zamożnych; dążymy dalej do tego, aby stworzyć tu agencję handlową na rzecz wszystkich galicyjskich producentów małych i wielkich.

Równocześnie jednak pragniemy, aby przy pomocy tej wystawy zacieśniły się silniej wzajemnie łączące kolonię polską w Wiedniu z Galicyę, aby zarazem powstało nowe ogniwo łączności w łonie samej kolonii polskiej między warstwą zamożniejszą, a niezamożną, złożoną z drobnych rękodzielników i przemysłowców.

Wytworów polskich producentów w Wiedniu nie tylko nie wykuczamy z wystawy, ale przeciwnie starać się będziemy, aby znalazły się tutaj przynajmniej adresy producentów polaków w Wiedniu i aby w ten sposób ułatwić naszym ziomkom wypełnienie narodowego obowiązku popierania swoich także na obczyźnie. Oby wystawa ta stała się domem polskim w takim znaczeniu, a wówczas spełni zadanie nie tylko ekonomiczne, ale i narodowe. Apelem do obecnych o trwałe popieranie celów wystawy, zakończył poseł Głabiński swe przemówienie i przedstawił zebranym kierownika wystawy p. Oświecimskiego.

Następnie dyrektor br. Battaglia imieniem krajowego związku fabrycznego poparł gorąco cele wystawy i prosił o jej popieranie. Kupując wyroby nasze, popieracie — mówił — pracę najbardziejniejszych, poświęcających wyrobom artystycznego przemysłu wolne chwile od ciężkiej pracy zawodowej i rozwijacie solidarność ekonomiczną w kraju.

Niechaj więc także kolonia polska tutejsza spełni swój obowiązek wobec galicyjskiego przemysłu, a zwłaszcza artystycznego, który musi szukać dróg zbytu zagranicą, i niechaj mu toruje drogę także do obcych.

Imieniem zebranych przemówił minister Piętań, dziękując za otwarcie wystawy, zapewniając o szczerem jej poparciu przez całą kolonię polską.

—:—:—

#### Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 181 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 10 grudnia 1903 roku.

Rubli 2000 №№: 4113 5916 12166 12648 22602. Rb. 1000 №№: 2670 4017 4372 11653 14019 11772 21869 22277 Rb. 400 №№: 1331 2231 10162 17859 20870 20919 21562. Rb. 200 №№: 308 1246 2754 15864 16529 17632 18464 18772 19711 20501 20672. Rb. 100 №№: 134 2349 3613 3625 4467 4799 5257 5401 5990 7613 8249 8812 10205 10271 11898 13520 14286 14446 15456 19988 20492 21119 21609 21981 22593.

Rubli 30 №№: 28 71 120 57 78 216 75 89 300 13 36 44 432 38 57 64 85 89 578 605 781 41 68 77 84 809 70 902 20 83 90 1060 105 15 43 241 340 54 64 99 460 572 739 877 89 91 99 935 2101 72 98 223 97 303 56 97 98 405 18 53 74 76 517 33 58 638 45 726 34 62 82 874 46 52 69 72 931 64 67 81 3024 64 121 66 69 214 92 335 55 480 541 54 71 613 43 55 60 84 96 718 34 36 869 920 63 4014 22 37 63 66 113 74 255 313 21 73 77 423 33 79 517 37 68 72 85 604 9 23 39 54 72 795 822 42 924 56 67 5013 91 136 55 67 217 360 93 426 39 48 503 30 32 77 87 606 64 86 93 721 55 73 839 909 56 65 5062 101 82 94 216 35 330 49 62 67 98 440 70 72 93 504 80 90 91 633 45 93 717 32 48 89 894 923 34 47 81 7034 56 97 100 45 74 281 98 341 403 32 91 500 8 9 45 652 66 93 719 22 42 49 60 80 800 36 905 90 3004 5 36 65 95 97 110 17 65 73 92 230 308 410 18 22 83 539 48 63 678 25 62 737 53 57 74 805 22 75 88 964 96 9063 114 17 51 54 230 79 85 378 92 444 506 9 20 68 618 75 99 715 35 58 79 877 905 34 10013 29 32 100 90 92 206 95 342 65 403 5 606 48 85 713 73 814 20 54 78 931 37 11108 32 50 278 416 23 554 65 96 98 621 44 714 78 98 800 22 59 94 94 41 12019 32 56 85 207 49 57 341 494 590 726 39 49 800 2 37 58 73 98 909 15 13086 172 99 217 37 96 347 62 66 401 7 31 514 43 58 87 622 53 722 73 837 43 53 924 60 95 14002 9 12 18 53 65 73 84 100 72 88 93 256 76 357 67 443 59 97 98 517 46 67 601 15 23 31 98 716 63 77 86 89 807 11 45 78 92 93 928 33 83 15032 76 90 104 9 39 68 211 15 18 24 71 379 87 96 424 82 544 58 669 70 76 77 752 62 64 85 811 12 73 84 995 16037 53 202 29 46 51 64 68 334 74 416 23 27 34 33 41 64 557 65 631 69 81 703 61 73 76 810 98 900 25 75 92 17026 40 52 55 108 84 237 81 320 67 91 410 45 58 84 530 54 639 47 50 97 732 43 50 822 30 924 47 13018 90 110 59 74 205 307 18 28 53 425 67 96 97 98 99 530 56 84 622 80 793 836 74 917 24 19003 36 55 58 82 180 91 235 72 98 317 37 42 60 437 559 61 74 600 70 730 815 18 955 20090 99 198 211 46 58 82 326 92 416 60 74 512 39 615 5 78 84 95 710 11 33 63 800 2 913 23 30 33 72 84 90 21019 150 66 262 64 335 42 92 436 43 517 81 94 667 733 40 64 69 812 18 60 68 96 22189 216 21 29 60 364 467 518 32 98 649 700 16 38 977 78 23008 46 64 87 108 22 77 96 239 357 62 83 402 36 86 92.

## Przegląd polityczny.

#### Z dalekiego wschodu.

Z Yokohamy donoszą, że baron Komura i rosyjski poseł Rosen odbyli konferencję, która jednak nie doprowadziła do żadnego kroku, mogącego przybliżyć rozpoczęcie rokowań, gdyż bar. Rosen nie otrzymał żadnych nowych instrukcyj z Petersburga. Nowo utworzone stronnictwo koalicyjne chce w sejmie zaatakować rząd, z powodu opóźnienia rokowań.

Z Pekinu donoszą, że wybitni chińscy urzędnicy oświadczają, że Chinę są za umową z Rosją w sprawie rządów w Mandżurji. Oczekują, że umowa będzie zawierała przyznanie premij wszystkich dodatkowych warunków, które Rosya postawiła pierwotnie w zamian za opróżnienie Mandżurji, a mianowicie umowa uzna zwierzchnictwo Chin a Rosji zagwarantuje głos doradcy. Podczas narad, odbytych niedawno w pałacu, rozważano trzy projekty, z których jeden zwracał się przeciw Rosji, drugi domagał się uproszenia zaprzyjaźnionych mocarstw o interwencyę, trzeci zaś przewidywał pojednanie się z Rosją na korzystnych warunkach. Pierwszy projekt odrzucono, gdyż równałby się klęsce, drugi rozbił się dlatego, ponieważ Chin nie mogły zaproponować żadnych praktycznych kroków, a Ameryka i Japonia na prośbę Chin nie mogły dać im żadnej dającej się urzeczywistnić rady. Wobec tego przyjęto trzeci projekt, to jest porozumienie z Rosją.

#### W sprawie traktatu handlowego.

Korespondent berliński „Birzew. Wied.“ zaprzecza informacyom kilku dzienników niemieckich, że obecny traktat handlowy rosyjsko-niemiecki będzie przedłużony na lat kilka. Ze wszystkich pogłosek ta ostatnia jest najmniej prawdopodobna. Rząd niemiecki prędzej się zgodzi na wprowadzenie nowej taryfy celnej, nawet z jej cłami maksymalnymi, aniżeli na przedłużenie obecnego traktatu. Rząd niemiecki nie mógłby prowadzić dalej gospodarstwa państwowego, gdyby rzekł się nowych dochodów, których spodziewa się z podniesienia celi. Teraz już dla utrzymania równowagi w budżecie musi corocznie zaciągać pożyczki, wprawdzie stosunkowo niezbyt wielkie, ale bądźco bądź świadczące o przewadze wydatków nad dochodami. I to przy ogromnej oszczędności, po zredukowaniu wydatków, o ile tylko pozwoliły okoliczności. Dodać jeszcze należy, że rząd niemiecki ma przed sobą nowe ogromne wydatki i dla pokrycia ich trze-

ba będzie uciekać się do pożyczki, którą na warunkach daleko dogodniejszych będzie można zaciągnąć, jeżeli budżet zostanie ułożony bez deficytu; prócz tego rząd musi się liczyć z większością w parlamencie, a ta większość jest za wysokimi taryfami. Wobec tego wszystkiego przedłużenie obecnego traktatu handlowego na lat kilka jest rzeczą niemożliwą i wszelkie nadzieje co do tego nie wytrzymują krytyki.

Bądźco bądź, jednakże bez przedłużenia traktatu choć na rok jeden się nie obejdzie.

#### Koło polskie w parlamencie niemieckim.

Na pierwszym posiedzeniu Koła polskiego w parlamencie niemieckim, które odbyło się we czwartek zeszłego tygodnia o godz. 7 wieczorem pod przewodnictwem ks. Ferdynanda Radziwiłła jako wiekiem najstarszego wśród członków, przed ukonstytuowaniem się jeszcze załatwiono sprawę protestu, jaki komitet zachodniopruski założył przeciw wyborowi i przyjęciu do Koła posła Kulerskiego. Po długiej dyskusji zgodzono się na to, że Koło jako takie nie może żadnemu z polskich posłów do parlamentu niemieckiego zabronić wstąpienia do Koła, ponieważ pierwszy paragraf statutu tego ostatniego opiewa wyraźnie, że: „Polacy, zasiadający w parlamencie niemieckim, stanowią Koło polskie“. Ograniczono się tylko do żądania, aby poseł Kulerski dał pewną satysfakcyę komiteutowi zachodniopruskiemu. Nad formą tej satysfakcyi rozwinęła się następnie długa debata. Jedni chcieli, aby to była forma bardzo ostra, drudzy z pos. Korfantym na czle byli za złagodzeniem jej, ponieważ zdaniem ich zawinił nie tylko pos. Kulerski, ale także i komitet zachodniopruski, a to przez lekkawzenie opinii większości wyborców. Kiedy do zdania pos. Korfantaego przyłączył się p. Chrzanowski, uchwalono wreszcie większością głosów rezolucyę, w której potępiając w zasadzie secesyę pos. Kulerskiego, oświadczone, że na mocy swego statutu Koło nie może nie przyjąć pos. Kulerskiego na swego członka. Pos. Kulerski rezolucyę tę podpisał i na ogłoszenie jej zgodził się, załatwiając w ten sposób całą niemiłą sprawę.

Z odbytych następnie wyborów przewodniczącym Koła wyszedł ks. Ferdynand Radziwiłł, zastępcą jego pos. Leon Czarliński, a sekretarzem pos. Janta Poleczyński.

Do komisji parlamentarnej wybrano ks. Radziwiłła, Skarzyńskiego i Czarlińskiego, na zastępców zaś Chłapawskiego i Mielżyńskiego. Do komisji budżetowej wybrano nieobecnego pałata Jazdzewskiego. Do komisji rugów wyborczych p. Brejskiego, a do komisji petycyjnej p. Korfantaego.

W wyborze marszałka Izby i jego zastępcy postanowiono nie brać udziału.

Na drugiem posiedzeniu Koła polskiego w Berlinie uchwalono, przy obradach nad budżetem w parlamencie, złożyć programową deklaracyę w imieniu społeczeństwa polskiego. Koło zgodziło się na wniosek posła Brejskiego, poparty przez posła Czarlińskiego, aby w myśl uchwały ostatniego wiecu toruńskiego, wnieść do parlamentu projekt ustawy, znoszący paragraf kodeksu karnego o ambonie, na którego mocy skazano przed niedawnym czasem ks. proboszcza Tyczyńskiego na miesiąc więzienia w twierdzy. Projekt odnośny już jest opracowany i niebawem będzie podpisany. Nadto Koło przygotowuje cały szereg wniosków w sprawach narodowych i społecznych. Do opracowania ich wybrano komisję, w której skład wchodzi posłowie: Brejski, dr. Chłapowski, Chrzanowski i Korfanty. Poruszono także sprawę jawności obrad Koła. Uchwałę w tej kwestyi odroczone po jednym z najbliższych posiedzeń Koła.

#### Koniec obstrukcyi na Węgrzech.

W sejmie węgierskim poseł Lovassy przemawiał do godziny 1 i pół w sprawie przedstawienia o kontyngensie rekrutów, poczem nastąpiły osobiste uwagi i dyskusya regulaminowa.

Przy końcu posiedzenia izba w zwykłym głosowaniu przyjęła jednogłośnie wniosek prezydenta gabinetu hr. Tiszy o zniesienie posiedzeń równorzędnych izby. Wynik głosowania opozycja przyjęła okrzykami „Eljen!“ O godzinie 3 popołudniu odroczone obrady do środy.

Partya ludowa na czterogodzinnem poufnym posiedzeniu, bez powzięcia formalnej uchwały,

postanowiła i nadal zwalczać przedstawienie wojskowe, bez brania udziału w obstrukcyi. Wobec tego niepodobna prognozy postawić pewnej. Sejm albo uchwali do 15 b. m. ustawę rekrutacyjną i przewizoryum budżetowe, a wówczas odroczony zostanie do 7 stycznia, albo też — jeżeli to się nie uda — zbierze się ponownie zaraz po świętach, zapewne 28 b. m.

#### Przeciw imigracyi.

Sekretarz państwa dla spraw wewnętrznych, Doudas, wygłosił mowę w Shoreditsch, w której oświadczył, że komisji królewskiej dla spraw imigracyi z zagranicy do Anglii udało się rozwiązać kwestye imigracyi, które jej przekazano.

Mówca nie może przewidzieć, co powie król przy otwarciu parlamentu, tyle jednak jest pewnem, że ministrowie z całą gorliwością rozważą kwestyę, aby mózgi ją prędko i wyczerpująco załatwić. Zdaniem mówcy, zbrodniczy obcykrajowcy powinni być wydaleni z kraju.

#### Czarne chmury na dalekim Wschodzie.

W Londynie odbyły się jedna po drugiej trzy narady ministrów w przeciągu ostatnich ośmiu dni. Tak częste sesye gabinetowe należą w Anglii do wypadków najrzadszych. Cóż mogło być przedmiotem narad? Wszystkie wielkie dzienniki zgadzają się na domysł, że tym przedmiotem jest niewątpliwie groźna sytuacja na dalekim Wschodzie.

Niemalą sensacyę w świecie polityczno-dyplomatycznym wywołało niespodziewane zakupienie przez rząd angielski dwóch olbrzymich pancerników wojennych, zbudowanych w Anglii, pierwotnie dla rządu chilijskiego, który atoli usiłował jeszcze w początku bieżącego roku wycofać się z kontraktu. Firmy Armstrongów i Vickersów, które te statki zbudowały, zażądały w m. lutym 2,000,000 fstr. za nie, do ostatniej chwili, bo do 1-go b. m. układy o nabycie ich prowadziła i Rosya i Japonia. Angielskie ministeryum marynarki położyło nagle konicie tym układom i zeszłego czwartku nabyło oba pancerniki za sumę 1,875,000 fstr.

Okoliczność, że kupno zaszło pod sam koniec roku i mimo zamkniętego już budżetu admiralicyi, każe się domyślać, iż nader ważne powody zniewolili rząd angielski do kroku tak nieprawidłowego i tak doniosłego. Powodem najoczywistszym był bezwątpienia zamiar niedopuszczenia, aby te wojenne kolosy — podobno najpotężniejsze, jakie wogóle istnieją — wzmogły marynarkę rosyjską. Ale sfery, zarówno polityczne, jak handlowe w Anglii, widzą w całym fakcie dowód, iż rząd przewiduje potrzebę natchniamistowego wzmocnienia własnej floty wojennej na wodach chińsko-korejskich. Wogóle też, z wyjątkiem tylko dyplomatyczno-finansowego „Timesa”, cała prasa angielska zdaje się być przekonana, że: przedewszystkiem, wojna japońsko-rosyjska jest dziś już absolutnie pewną i wybuchnie lada dnia — a następnie, że Japonia ma w Chinach zapewnionego sojusznika.

#### Wstrętny napad.

Do jakiego stopnia rozwyrzenia i zwyrodnienia moralnego doszli prusacy pod wpływem „kultury” bismarkowskiej, jako dowód może posłużyć nowy skandal w Poznaniu, opisany przez pisma niemieckie.

Stowarzyszenie byłych wojskowych z zalogującego w Poznaniu 46 pułku piechoty urządziło festyn w hotelu „Monopol” w Poznaniu, na który zaprosiło także oficerów czynnych tego pułku. Pułkownik wydelegował na ten festyn kilku oficerów i sierżantów, a jako osobistego swego zastępcę pewnego starszego porucznika. Podczas, gdy sierżanci zabawiali się wraz z cywilnymi członkami stowarzyszenia przy bufecie, reprezentant pułkownika przy biesiadnym stole tak się upił, że nie mógł utrzymać się na nogach.

Nagle zerwał się, wyszedł do przedpokoj, gdzie stał hufet i tam jednego z sierżantów bez wszelkiej przyczyny uderzył z całej siły pięścią w twarz. Cios był tak potężny, że sierżant upadł na ziemię i krwią się zalał. Inni obecni oficerowie przybiegli natychmiast, usiłowali oderwać pijanego kolegę od swej ofiary i wyprowadzić z sali, co atoli powiodło się dopiero po dłuższem gwałtownem szamotaniu się z nim i wśród nowych scen skandalicznych. Wypadek ten wywołał w korpusie oficerskim niezmiernie

przykre wrażenie, a skończy się przed oficerskim sądem honorowym.

A podobne ohydne awantury są w Niemczech niemal na porządku dziennym.

## Telegramy.

(Od własnych korespondentów.)

**Kraków, 10 grudnia.** Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie domu akademickiego, założonego z fundacyi Wołodkiewicza. Przemawiali: rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Krzyski i przedstawiciele młodzieży.

**Londyn, 10 grudnia.** W zamku królewskim w Sandringhamie wybuchł dzisiaj zrana pożar w sypialni miss Knolly. Ogień dostał się wnet do przylegającej sypialni królowej Aleksandry. Królowę z trudnością zdołano wydobyć z płomieni. Służba stłumiła pożar, zanim nadbiegły straże.

**Berlin, 10 grudnia.** Policja wpadła na trop brzydkiego szantażu, w który zawikłani są wyżsi oficerowie pułku berlińskiego, noszący pierwszorzędne nazwiska. Do pułkownika rzeczony pułku zwróciła się znana tutejsza dama z wątpliwego towarzystwa z oświadczeniem, że ma uzasadnione pretensye pieniężne do wielu oficerów i żąda ich zaspokojenia. Oficerom wytoczo no sprawę sądową.

**Berlin, 10 grudnia.** W parlamencie poseł Bebel wygłosił trzygodzinną mowę z powodu narad nad budżetem. Mówca zaznaczył, że zły stan finansowy państwa jest wynikiem polityki Niemiec, dążących do zawojowania świata. Zdaniem Beba — nawet stronnictwo centrum okazało zbyt wielką gorliwość w popieraniu wszechświatowej polityki Niemiec.

W dalszym ciągu swego przemówienia Bebel krytykował stosunki, panujące w armii. Ciągle zmiany uniformów, broni, obciążają budżet bez żadnej korzyści dla obrony narodowej; podobne postępowanie z wojskiem przypomina czasę imperyum rzymskiego. — Parlament skompromitowałby się, gdyby przyjął projekt reformy finansowej.

Na mowę powyższą odpowiedział hr. Buelow. W mowie, trwającej przeszło godzinę, starał się obalić zarzuty Bebla, dotyczące armii, oraz porównania czasów obecnych z rządami Caliguli.

**Paryż, 10 grudnia.** Agencya Havasa donosi z Lyonu; Podczas procesyi z powodu święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P. około 3,000 socjalistów napadło na pochód i wybiło szyby w kościele. Przeszło do bójki pomiędzy uczestnikami procesyi a socjalistami. Kilka osób odniosło rany. Pewnemu kupcowi zadano niebezpieczną ranę sztyletem; stan jego jest beznadziejny.

**Paryż, 10 grudnia.** W Bordeaux przyszło w poniedziałek wieczorem do krzykliwych demonstracyj przeciw biur dla stręczenia posad. Policja zrobiła użytek z broni. Wiele osób odniosło rany, między temi kilka osób ciężkie. Przedsięwzięto także kilka aresztowań.

#### Z ostatniej chwili.

(Od własnych korespondentów.)

**Londyn, 11 grudnia.** W nocy rozeszła się tu pogłoska, jakoby król Edward nagle zachorował niebezpiecznie.

**Sofia, 11 grudnia.** Tegoroczny budżet ministeryum wojny przewiduje 4 miliony franków podwyżki w wydatkach w porównaniu z rokiem poprzednim.

**Białogród, 11 grudnia.** Oficerowie, pełniący służbę przy królu Piotrze z liczby biorących udział w zamachu mają być usunięci.

**Madryt, 11 grudnia.** Król Alfons wyjechał do Lizbony.

**New-York, 11 grudnia.** Na wodach przesmyku Panama stoi 22 okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych.

**Londyn, 11 grudnia.** Poseł japoński nie o-

trzymał żadnych wiadomości o pogorszeniu się sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Ś.P.

**Kazimierz Hejwowski,**

syn starszego ogrodnika „firmy I. K. Poznańskich”, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 10, zasnął w Bogu dnia 10 grudnia r. b. Wyprowadzenie drogich zwłok syna naszego, nastąpi w sobotę dnia 12 grudnia r. b. o godzinie 3 po południu na Stary cmentarz rzymsko-katolicki, z domu przy ul. Ogrodowej № 17. Na smutne to obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

**Stroskani rodzice.**

Dnia 13 b. m. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w Synagodze szkolnym rzesiom „Talmud-Tora” (Średnia 46/48) żałobne nabożeństwo za spokój duszy

B. P.

**Józefa Landau,**

na które krewnych i przyjaciół zgasłego niniejszem zaprasza

**Zarząd szkoły „Talmud-Tora”.**

#### CENY ZBOŻA I PASZY.

Łódź, 11 grudnia.

Pszenica wyborowa	6.10	za korzec
„ średnia	5.90	„
Żyto wyborowe polskie	4.50	„
„ średnie	4.40	„
„ rosyjskie	4.30	„
Jęczmień wyborowy na kaszę	4.00	„
„ rosyjski	—	„
„ browarny	4.55	„
Owies wyborowy obrocny	2.80	„
„ średni	2.60	„
„ rosyjski	2.50	„
Wyka szara	—	„
Groch warzelny	6.60—8.00	„
„ na paszę	—	„
Tatarka	4.15	„
Lubin wyborowy	—	„
„ średni	—	„
Kartofle	2.20—2.60	„
Siano	1.20—0.75	za cetnar
Koniczyna	1.55—1.50	„
Słoma prosta	—	„
„ targana	—	„

Tranzakcyje słabe; dowozy małe.

### Od Administracyi „Rozwoju”.

—o—

Prosimy uprzejmie Szanownych naszych prenumeratorów, aby jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracyi pisma.

#### LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Neuman, Behrens, Sobolewski, Sieczkowski, Rudel z Warszawy—Strechler z Zurichu—Bergman z Berlina—Pleser z Odasy—Seweryn z Tomaszowa—Bluman z Petersburga—Winde z Braunschweigu, Pfeiffer ze Stuttgartu.

HOTEL VICTORIA. Soskin z Bachmuta — Żółtek, Łuszczewski, Kuczewski, Obstbaum, Konie z Warszawy—Baum z Tomaszowa—Koepler z Wiednia—Hasfeld z Będzina—Wagner z Kijowa—Chelmiński z Uszczyńska—Bessas z Charlottenburga.

## Lokal

złożony z 11 pokoi, w tej liczbie 2 lub trzy na parterze, reszta na 1 piętrze, **potrzebne od 1 lipca 1904 roku.** Część pomieszczenia lub całe może być w podwórzu czystym i jasnym. Lokal ten ma być przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Nawrot a Św. Benedykta, lub przy ulicach przyległych w pobliżu Piotrkowskiej. Kontrakt zawarty będzie na lat 6 lub 12. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „R. O. Z.”

# Cyrk B-ci Truzzi.

Róg ulicy Zawadzkiej i Pańskiej  
W sobotę 12 grudnia r. b.

Wielkie efektowne przedstawienie ze współdziałaniem całej trupy.  
W części drugiej wystawiona będzie po raz 3 wspaniała pantomina wojenna ałożona i prowadzona przez dyrektora Truzzi, w 8 aktach „Wojna z Chinami“, czyli wielkie święto w pałacu księcia Tuann. Balet fantastyczny chiński, ze współdziałaniem 300 osób, 50 baletnic, 2 orkiestr, chóru śpiewaków i 50 koni. Nowe zbyt-kowne kostiumy, wystawa i rekvizyty, wynoszące 10,000 rubli. Pantomina powyższa wystawiona była w Odessie 32 razy z rzędu. Szczegóły w afiszach i programach.  
Anons. W niedzielę 13 grudnia dwa wielkie przedstawienia. Na przedstawieniu dziennem wielka pantomina „Polowanie w zamku lorda angielskiego“.



Moskwa 1843.



St. Petersburg 1870.



N. Nowogod 1896.

## Pozyteczne podarki na Gwiazdkę!

### MAGAZYN Towarz. Akcyjnego

# Zakładów Żyrardowskich

Lódź, Piotrkowska № 6

Płótna, Chustki do nosa białe i kolor. Ręczniki. Stołowa i desorowa bielizna. Wyroby pończosznice.

Damską, męską i pościelową bielizną. Fartuszki, Kapy, Pledy, Kołdry, Chustki wełn., Firanki etc.

Do wyszywania i haftowania: Serwetki podłużne dla ochrony obrusów. Ręczniki, Serwetki w wielkim wyborze.

1724-3-2

## Skład Artykułów specjalnych Towarz.

### J. BLOCK

Reprezentanci na Królestwo Polskie

# Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol

polecają

Dźwigi „Otis“  
Maszyny do pisania „Remington“  
Wagi amerykańskie „Fairbanks“  
Biuirka amerykańskie „Derby“  
Welocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“  
Szafki składane „Wernicke“  
Koła pasowe drewniane  
Lampy naftowe „Wellsa“  
Segregatory „Imperial“.

Zastępca na Łódź i okolice

H. S. Neumark ul. Wídzevska № 47.

971-30-30

IV klasowa pensja żeńska z kursem progimnazjum rządowego

## Zofii z Baderów Libiszowskiej

z dniem 14 lipca przeniesiona została do nowego lokalu

Zapisy nowowstępujących uczenic, zarówno przychodnich, jak i pensyonarek, przyjmowane są w kancelaryi od dnia 25 sierpnia r. b. przy ulicy Zawadzkiej 24. Lekcje rozpoczęły się 1 września.

Do nabycia w księgarni R. Szatkiewicza 1 we wszystkich księgarniach popularne 2 dziełka

### Małżeństwo i Rzerzączka

### Przymiot i jego leczenie

przez D-ra Iz. Abrutina, ordynatora oddziału chorób wenerycznych i skórnych w szpitalu Poznańskich w Łodzi 759-d-40

Lecznica dla chorych wenerycznych i skórnych

### Dra Margulies

Wólczńska 39, róg Benedykta 10 Porada kop. 40. Przyjęcie od 12-2 i od 4-8 w., w niedz. i św. 9-10 i 4 1/2-6 1/2 w. 897-r-40

### Gustaw Szamowski

Łódź, Konstantynowska 5 sprzedaje przez sezon bieżący kukurydzę owies, otręby, makuchy, klejki sódowe, marchew dla koni, kartofle i wszelką paszę. Nabywa zboże, konieczny nasenne i nasiona traw pastewnych. 1660-15-8

### Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania gramofon koncertowy w dobrym stanie. Wiadomość ul. Wídzevska 42 w piwiarni. 2236-3-1

Gramofon z płytami jest do sprzedania tanio. Piotrkowska 243 m. 8. 2211-3-2

Młode małżeństwo poszukuje służby u jednej rodziny; ona za kucharkę a on za lokaja lub woźnego. Wiadomość ul. Piotrkowska 51 u Jana Kubeckiego. 2237-3-1

Magiel używany do sprzedania zaraz. Cena niska. Zakątna 10. 2227-3-2

Obiady gospodarskie po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 2028-d-9

Pokoju z osobnym wejściem i całodziennym utrzymaniem, ewent. ze śniadaniem poszukuje młody człowiek (Izraelita) przy inteligentnej rodzinie. Oferty z wyszczególnieniem miesięcznego wynagrodzenia proszę składać sub. „A. Z.“ w adm. „Rozwoju“. 2240-3-2

Potrzebna nauczycielka, znająca kurs gimnazjalny i początki muzyki do 2 dziewczynek na wieś. Wiadomość ulica Wídzevska 150 m. 1. 2238-2-1

Pianino mało używane sprzedam tanio. Rokicłńska szosa 41 m. 10. 2239-6-1

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Orla 16. 2225-3-2

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Mikołajewska 35. 2229-3-2

Tanio sprzedam urządzenie do sklepu spożywczo-galanteryjnego. Nawrot 28 w sklepie. 2209-6-3

Uczeń 7 klasy łódzkiego gimnazjum poszukuje kondycji lub korepetycji. Oferty sub „T. E.“ składać w adm. „Rozwoju“. 2207-10-4

Zaginął pies buldog, maści żółtej, z obozową na szyl. Łaskawego znalazcę uprasza się o zawiadomienie: ul. Piłudniowa 12 m. 23 za wynagrodzeniem. 2235-3-2

Zaginęły kwity na rb. 19, wydane przez Arona Gissera na imię Jana Kellera. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie ich na ul. Juliusza 16 m. 12 oficy. na. 2235-3-2

**Choroby weneryczne i skórne**

## Dr. S. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego).

dla panów od 8 — 11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6 godz.

W niedziele i święta od 9—12 i 5—7. 599-c-99

## Dr. S. KANTOR

Choroby skórne i weneryczne. ulica Krótka № 4.

Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w. panie od 5—6 popoł. 159-c-6

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**

## Dr. H. ORŁOWSKI

ulica Nawrot № 1 A

3-cia brama od rogu Piotrkowskiej przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie 3—4 pp. W niedziele i święta od 8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

## Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—12 rano, 5—8 wiecz., panie 3—4 popołudniu.

W niedziele i święta 8 r. do 1 pop. Cegielniana 23. 1608-d-0

### Do sprzedania

w Zdunskiej Woli przy ulicy Złotej, jednopiętrowy dom z piekarnią i trzy morgi ogrodu. Wiadomość ul. Konstantynowska № 26 Spodenkiewicz w Łodzi, bliższa wiadomość na miejscu ul. Łaska u Spodenkiewicza. 1762-3-1

## LAMPY. E. MODROW

Zielona 19. 1687-12-4

## Niemka

Inteligentna poszukuje samodzielnego zarządu domem. Adres: Warszawa, ulica Zielna № 42 m. 11 „dla Wandy“. 1753-2-2

Poszukuję zaraz

### 2 pokojów

z przedpokojem, kuchnią i wszelkimi wygodami na I lub II piętrze w śródmieściu. Oferty dla „R.R.“ proszę składać w adm. „Rozwoju“. 1755-3-2

### Złoty medal

na wystawie kucharskiej otrzymało miejsce z Wilozyc, będące na składzie u p. O. Tauchert Mikołajewska 29 m. 25. 136-d-33

**„VICTORIA”**

Nowo wypuszczone papiery dużego formatu  
w oryginalnej francuskiej białej bibułce  
**10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop.,**  
przygotowane z wyborowego tytoniu delikatnego smaku, przyjemnego aromatu poleca fabryka

**A. N. Bogdanow i S-ka**  
1751-5-1 w Petersburgu.  
Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach tabacznym.

## Biesiada Literacka

najtańsza ilustracja polska, drukować będzie w r. 1904

dwie najnowsze prace

### Henryka Sienkiewicza

powieść historyczną

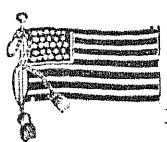
NA POLU CHWAŁY

i nowelę-poemat

### Dwie Łąki.

Nowi prenumeratorowie Biesiady w r. 1904 otrzymają bezpłatnie początek z r. b. powieści „Na polu chwały”. Pamiątka Biesiady, premium bezpłatnym w r. 1904 będzie kompozycja jednego z najznakomitszych naszych batalistów: epopeja zwycięstwa króla Sobieskiego. Pamiątka artystyczna i sercu polskiemu miła.

Pożądane jest jaknajwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty na r. 1904, aby można było obliczyć wielkość nakładu, a tem samem, aby każdy nowy prenumerator otrzymał bezzwłocznie początek „Na polu chwały”.  
„Biesiada Literacka” z „Wieczorami powieściowymi”: w Warszawie: rocznie rub. 6 kop. 50; kwartalnie rb. 1 kop. 63, z przesyłką pocztową: rocznie rb. 8; kwartalnie rb. 2.  
„Biesiada Literacka” bez „Wieczorów powieściowych”: w Warszawie: rocznie rb. 5; kwartalnie rb. 1 kop. 25; z przesyłką pocztową: rub. 6; kwartalnie rb. 1 kop. 50.  
1605-8-2 Redaktor Wydawca Władysław Maleszewski.



PAPIEROSY

**AMBASADORSKIE**

1725-16-3

z higienicznymi korkowemi mundsztukami (patent № 8019)

T-wa S. GABAŁ, w Moskwie

Poleca skład firmy J. ROZENBLUM oraz inne poważniejsze składki tabacznym w Łodzi. Podrabianie będzie ścigane sądownie!

**M. SPRZĄCZKOWSKI**

Łódź,  
Piotrkowska 54  
róg Dzielnej

Hurtowy i detaliczny

**SKŁAD WEN**

oraz skład herbaty firm

**Piotr Orłowski  
B-ci K. i C. Popow**

poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth” tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

**Kawior astrachański**

171-r-164

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.

**Rb. 25,000**

poszukuje się na pierwszą hypotekę. Oferty złożyć w admin. niniejszego pisma pod: „Hypoteka”.  
1763-2-1

3-1

ZARZĄD

## Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia, wysyłających ładunki, że na st. Łódź zalegają niewypukione przez odbiorców tow., przyb. w m. października r. b. za fracht. Homel № 23000 wyroby rękod. Dwentow.

Wyżej wyszczególnione towary, jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głosnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

№ 1902

Obwieszczenie.

## DYREKCJA

### Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż termin losowania do umorzenia listów zastawnych II, III, IV, V i VI seryj, na ogólną sumę rubli 331,900 wyznaczonym został na dzień 5 (18) grudnia r. b. na godzinę 10 z rana.

Losowanie powyższe odbędzie się publicznie w sali posiedzeń, w gmachu Towarzystwa.

Prezes E. Herbst.

Dyrektor Biura L. Gajewicz.

Łódź, dnia 27 listopada (10 grudnia) 1903 r.

1767

## Opał dla biednych!

Ćwierć korcówki po cenach niskich. W soboty chrześcianom od 10 r. do 1-ej pop.; w piątki starozakonnym od 10 do 1 pop., wydają składy węgla firmy 1759-1-1

**Samuel i Michał Bergson**  
ulica Węglowa № 7.

## Główny Skład

wyrobów

T-wa „GRAMOFON”

**I. Kamieniecki**

Piotrkowska 81

Telefon 973.

Poleca nowootrzymany wielki transport gramofonów najnowszych typów oraz

**6,000  
PŁYT.**

Ceny powtórnie znacznie niższe.

1348-00-14

## Koń wałach

gniaty 4-letni krwi arabskiej, uprząż i powozik jednokonnny za 450 rb. lub pojedynczo oraz fortepian czarny za 200 rb. zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ekspedycja towarowa kolei kaliska, 1750-6-3

Nagrodzony wielkim złotym medalem w Paryżu.

„ARAGO” St. Górskiego, znany ze swej skuteczności na wyniszczenie **Odcisków** 30 i 50 kop.

Sprzedaz w składach aptecznych i perfumeryach. 1673-30-4

„Eksikans” od potu i odparzenia ciała, 25 k. p.  
Reprezentant na Łódź, **C. Bystrzanski, Piotrkowska 132.**



Buchalterii podwójnej wycena gruntownie

## I. MANTINBAND

dyplomowany nauczyciel buchalterii, mieszka obecnie przy ul. Widzewskiej 61 (naprz. kasy łódzkiej pow.)  
Przyjmuje codziennie od godz. 1-2 pop. i od 7 1/2-9 wiecz. 1695-r-6

Zakład drukarsko-litograficzny

**R. Resigera**

w Łodzi, Nowo-Spacerowa 39.

Poszukuje kilku zdolnych

**Drukarzów litograficznych**

(Undrukerów)

tokarni dla żelaza do 2 metrów długości, wiertarki (bormaszyny) małej.  
1754-3-2

Дозволено Цензурою, Г. Лодзь, 28 Ноябрья 1903 г.

W tłoczni „Rozwoju,” Piotrkowska № 111.

Redaktor i Wydawca W. Czajewski.